

# Z garażu na NewConnect

Powstaje nowy rynek giełdowy dla młodych, ryzykownych spółek, dający im szansę na zdobycie kapitału. Pierwszych debiutów giełda spodziewa się w ciągu trzech miesięcy

ZBIGNIEW DOMASZEWICZ

Tort, szampan i migające lasery - w takiej oprawie na warszawskiej giełdzie jej prezes Ludwik Sobolewski ogłosił wczoraj nazwę rynku - NewConnect. To nowy projekt giełdy - rynek, na który spółkom będzie łatwiej i taniej wejść niż na główny giełdowy parkiet. Kapitału szukać na nim mogą nawet firmy garażowe lub przedsiębiorstwa rodzinne. - Czekamy na młode firmy, innowacyjne, chętnie z branż zaawansowanych technologii. Takie, które mają szansę na szybki rozwój, a inwestorom oferują wprawdzie wyższe ryzyko inwestycyjne, ale też nadzieję na nieprzeciętne zyski - mówi Sobolewski.

- Mam nadzieję, że ułatwi to niewielkim przedsiębiorstwom, z krótką historią biznesową, pozyskiwanie finansowania na rynku kapitałowym - mówi Stanisław Kluza, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, która dzień wcześniej zatwierdziła regulamin nowego rynku.

## Najpierw NewConnect, potem giełda

W zamyśle władz giełdy na nowy rynek będą wchodzić spółki o wartości 20-30 mln zł, które zaoferują inwestorom akcje choćby za kilkaset tysięcy złotych. Kto miałby w nie inwestować? Fundusze venture capital, bogaci inwestorzy prywatni (np. tzw. business angels) lub zwykli inwestorzy indywidualni skłonni do ryzyka. - To będą niewielkie emisje. Ale dla nowo utworzonej spółki pozyskanie kilkuset tysięcy złotych może być kwestią być albo nie być - mówił dziennikarzom Sobolewski.

Aby wejść na NewConnect, spółka musi m.in. zawrzeć umowę z tzw. autoryzowanym doradcą (ich listę prowadzi giełda), który poszuka dla niej potencjalnych inwestorów. Dla tych ostatnich spółka musi przygotować dokumentację informacyjną, która (jeśli wartość oferty sprzedaży akcji nie przekroczy 2,5 mln euro) będzie znacznie mniej rygorystyczna niż giełdowy prospekt emisyjny. Już pięć dni później spółka może być notowana. Ułatwieniem mają też być mniejsze w porówna-



Prezes giełdy Ludwik Sobolewski ogłasza powstanie NewConnect

niu z „normalną” giełdą późniejsze obowiązki informacyjne - spółek nie obowiązują np. raporty kwartalne (wszystkie szczegóły są na witrynie [www.newconnect.pl](http://www.newconnect.pl)).

Faktyczny start NewConnect nastąpi wtedy, gdy zadebiutuje tam pierwsza spółka. Według prezesa giełdy kilka firm (z branży telekomunikacyjnej i informatycznej) już się do tego przygotowuje. - Pierwszych debiutów spodziewamy się w ciągu trzech miesięcy. Sądzę, że do końca roku na nowym rynku będzie notowanych kilkanaście firm - mówił. W perspektywie paru lat GPW spodziewa się nawet kilkuset firm.

Giełda liczy się z tym, że kapitalizacja notowanych na NewConnect firm i obroty ich akcjami nie będą wysokie. - Miarą powodzenia tego przedsięwzięcia będzie co innego - liczba spółek, które odniosą sukces, i to, ile z nich przeniesie się z czasem na nasz główny rynek giełdowy - mówił Sobolewski.

## Zasypywanie luk kapitałem

Nowy rynek - jeśli pomysł wypali i giełda rzeczywiście przyciągnie młode spółki technologiczne - może być przedsięwzięciem wartościowym dla całej gospodarki. W opinii wielu specjalistów tzw. luka kapitałowa, czyli problem ze zdobyciem funduszy na rozruch, jest jedną z najpoważniej-

szych barier dla początkujących przedsiębiorców i jedną z przyczyn słabego rozwoju polskiej branży high-tech. Problem dotyczy np. naukowców próbujących zrobić biznes w dziedzinie zaawansowanych technologii, które często na starcie wymagają inwestycji w prace badawcze, a potem w wypromowanie ich efektów na rynku.

W tym roku pojawiło się jednak kilka przedsięwzięć dających szansę na poprawę sytuacji. Ponad 400 wniosków o dofinansowanie badań nad nowymi technologiami wpłynęło niedawno do resortu nauki w ramach rządowego programu Inicjatywa Technologiczna (ma on wspierać innowacyjność technologiczną w gospodarce), z czego około 30 proc. złożyli przedsiębiorcy. Ministerstwo obiecuje, że w ciągu dwóch miesięcy podpisze umowy z tymi, którzy się zakwalifikują, i jeszcze w tym roku przeprowadzi kolejną turę Inicjatywy (w sumie ma na ten cel 300 mln zł).

Młode spółki mogą też liczyć na powstające tzw. fundusze załączkowe. Sześć takich funduszy tworzonych przez prywatnych inwestorów otrzymało dofinansowanie Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (w sumie 65 mln zł) na inwestycje w spółki, które opracowują nowy produkt lub usługę i działają nie dłużej niż trzy lata. ●